Rok IV. Nr. 238 (987) Wilno, Wtorek 18 października 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9 — 4 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2 — 3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rek nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

Nieprzejednani.

Były czasy (my, starsi, pamiętamy je dobrze), kiedy Narodowa Demokracja, inaczej wszechpolakami zwana, grała rolę stronnictwa nieprzejednanego w stosunku do państw rozbiorowych. W pismach takich, jak „Przegląd Wszechpolski", „Głos" (warszawski) i t. p., surowo piętnowano ugodę i—ku zmartwieniu krakowskiego „Czasu" — bez pardonu dokuczano petersburskiemu „Krajowi". *) Moskale uważali wtedy owych wszechpolaków za element bardzo groźny, rewolucyjny i aż do r. 1905 dość często do kozy ich sadzali, a czasami nawet wyprawiali na wschód, w obawie, by się endekom nie zachciało zrobić nowego powstania.

Ale przyszedł rok 1905, przyjaciele i podkomendni p. Dmowskiego wystraszyli się haseł rewolucji społecznej i zdecydowali potargować się z caratem. „Ty nam dasz autonomję i inne ustępstwa, a my tobie lojalność". Ostatecznie jednak z autonomji tudzież owych innych ustępstw zrobiły się nici, a Nar. Demokracja i tak dała się caratowi przejednać. Rychło też zakasowała starych, wypróbowanych ugodowców—tak, że zdystansowane kamerjunkry nieraz aż się gorszyły: że tak już zupełnie bez mydła nie wypada.

— Cierpliwości!—odpowiadano z kół wszechpolskich — przyjdzie odpowiednia chwila, to pokażemy zęby.

*

Wkrótce zaczęły nadchodzić rozmaite „chwile".

Zmieniano, specjalnie dla Królestwa, ordynację wyborczą do Dumy Państwowej i zagwarantowano „istinno russkim" mandaty z miast polskich.

— A co, możeby zareagować na to jakoś energiczniej? — pytało po kawiarniach t. zw. społeczeństwo.

— Cśś... tylko się nie gorączkować — odpowiadały „narodowe" wodzireje.

Palnęły w Dumie kilka mówek i usiadły grzecznie, zadowolone, że w petersburskich gazetach napisano: „kulturnyj narod".

Kiedy od Królestwa odrywano Chełmszczyznę, ten i ów sądził, że oto właśnie nadeszła zapowiadana chwila i dawni nieprzejednani przestaną wycierać petersburskie antiszambry...

Ale mniej więcej w tymże czasie p. Dmowski majstrował koło neoslawizmu z grafem Bobrinskim, więc wyższa polityka wymagała umiarkowania.

Aż oto rozeszła się wiadomość, że sztab rosyjski postanowił—w razie wojny—nie bronić Królestwa przed ewent. inwazją niemiecką.

— No, teraz to już napewno Nar. Demokracja zagrzmi—myślał warszawski wyborca.

Lecz daremnie oczekiwał piorunów.

Potem wybuchła wojna i „odpowiednie chwile" biegły jedna po drugiej z błyskawiczną szybkością. Kozacy pędzili w głąb Rosji „bieżeńców"; Mikołaj Mikołajewicz drwił w żywe oczy z „marzeń ojców i dziadów"; Ruzskij „oswabadzał" Lwów; Eulogjusz jechał nawracać „iskoni ruskuju Galiczinu" bodaj po sam Kraków... Oni jednak wciąż byli—przejednani. Tak dalece przejednani, że kiedy Moskale powysadzali mosty, pozabierali dzwony kościelne, a obrabowawszy Zamek, Łazienki, Belweder, dali drapaka—znaczna część „narodowych" działaczy powlokła się za „naszą" armją, ci zaś, co pozostali w kraju, długo tęsknem jej powrotu wyglądali okiem.

I byli znów jakiś czas nieprzejednani. Nieprzejednani w stosunku do okupacji niemieckiej. Ale gdy „tata nie wracał"—i tej dali się w końcu przejednać: pod skrzydłami gen. Beselera p. Swieżyński utworzył gabinet.

*

Tu był kres endeckiego przejednania.

Nadeszła dawno oczekiwana chwila — chwila odpowiednia, by wreszcie pokazać kły i pazury.

Władzę objął nie Beseler, nie Jengałyczew — nie żaden generał-gubernator ani namiestnik, lecz niezależny od obcych pomazańców — Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Stanęli sztorcem. Nigdy, nawet za czasów Hurki i Apuchtina nie byli tacy, jak teraz, odważni, butni—nieprzejednani. Gazety ich zionęły buntem i nienawiścią. Zieją też nią dotąd wytrwale.

A wraz z „narodową" prasą idzie endeckie „społeczeństwo".

I któż to są owi nieprzejednani?

Oto szlagon, który całe życie o niczem innem nie myślał, jak o kałdunie własnym; który uważa, że nikt tak dobrze, jak carat, nie potrafił i nie potrafi trzymać w ryzach pracującego ludu—całą swą wściekłość za każde ustępstwo na rzecz parobka zwraca ostatecznie przeciw Belwederowi.

Oto lekarz, dla którego medycyna zawsze była tylko interesem, osłanianym pseudo samarytańskiemi komunałami—dziś, zły na konkurencję Kasy Chorych, wroga... Polski widzi w Piłsudskim.

Oto pan mecenas, sobek typowy, który tytuł patrjoty kupował niedrogo za składkę na Macierz Szkolną, a za tanią „narodową" frazeologię pootrzymywał najrozmaitsze tytuły i prezesostwa—dziś strawić nie może patrjotów innego typu, patrjotów, co śmierci zaglądali w oczy. Więc nienawidzi — kogo przedewszystkiem?..Oczywiście Piłsudskiego.

Oto karjerowicz, co całe życie szwendał się po Rosji, brał „podriady" i posady, a niekiedy nawet ordery za wierną carowi służbę, dziś wzdycha do dawnych, dobrych czasów, a za rozgrom „matuszki" obwinia bolszewików i... Piłsudskiego.

I t. d., i t. d.

I wszystko to się podaje za najlepszych Polaków, najgorętszych patrjotów, a choć wśród tych ludzi spotykam co krok ex-„pierekinczyków", co swoje „polskoje proischożdienje" starannie ukrywali—teraz, w szeregach endecji każdy z nich broni Polski przed... Piłsudskim. Tak, broni i jest—nieprzejednany.

Ale to jak nieprzejednany!.. Mieliśmy tego świeży dowód w Warszawie.

Dn. 9 listopada odsłaniano w Radzyminie pomnik-kaplicę ku czci żołnierzy, poległych w r. 1920 w obronie stolicy. Na odezwach podpisany był Marszałek, Tuż za nim arcybiskup, kardynał.

Nic to żyro nie pomogło. Młodzieży harcerskiej tak powyznaczano zbiórki, żeby, broń Boże, nie mogła uczestniczyć w obchodzie. W wielu szkołach, gdzie nauczyciel endek miał polecone o uroczystości powiadomić uczniów — mówiono o zasługach w r. 1920 Weyganda, Hallera, ks. Skorupki — ale o wodzu naczelnym ani słowa.

Rozmawiałem niedawno z pewną damą. Pytała mnie o nutę najbardziej swojskich motywów.

— Sporo ich znajdzie pani — odrzekłem — w zbiorkach legjonowych.

Niewiasta zmrużyła oczy, buzię w ciup złożyła i wycedziła z godnością:

— Nie, panie, w moim domu zbiorków legjonowych nigdy nie będzie.

*

Nieprzejednani!

Bojkotowali Radzymin. Ale w Radzyminie były bez nich niezliczone tłumy. Bojkotują Legjony—a Legjony jaśnieją coraz większym blaskiem...

Nie bojkotują wyborów i—przegrywają. Przegrali w Warszawie, w Lublinie, w Wilnie—teraz znów w Łodzi... „Społeczeństwo" topnieje.

Dawne prowodyry zostają bez armji. Ha! może to ich — przejedna?

Benedykt Hertz.

*) Pismo, w którem terminował p. J. Obst.

Sprostowanie. Do niedzielnego artykułu wstępnego wkradł się szereg błędów zecerskich, które zupełnie zniekształciły właściwy sens niektórych ustępów. I tak w ustępie, w którym mowa o wiecach zamiast słowa *„zgoła"* winno być *„żąda"*, a w ustępie, traktującym o oświadczeniu czynników miarodajnych, powinno być *„ma być wykładany"*, a nie *„nie był wykładany"*. Są to błędy główniejsze.

Wybory do Rad Miejskich.

Wyniki wyborów w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA, 17.X (Pat). W dniu wczorajszym odbyły się wybory do Rady Miejskiej m. Częstochowy. Ilość głosujących wynosiła 75 proc. Główna Komisja Wyborcza ustaliła następnie prowizoryczne wyniki wyborów do Rady Miejskiej, które mogą ulec nieznacznym zmianom. Lista PPS otrzymała 11 mandatów, Bund 1 mandat, Poalej-Sjon — 0, Niezależni socjaliści — 2, N. P. R. — 3, Resursa rzemieślnicza żydowska — 2, Inteligencja żydowska bezpart. — 0, Zjednoczenie gospodarcze—2, Zjednoczony blok żyd. — 6, Chrześcijańska Dem.— 9, Lista Katolicka — 4, Lista demokratyczna — 2. Komuniści oddali 701 głosów, które unieważniono.

We Włocławku.

WŁOCŁAWEK, 17.X (Pat). Wybory do Rady Miejskiej m. Włocławka, które odbywały się w niedzielę dn. 16 b. m. dały następujące wyniki: Lista Nr. 2 (PPS) uzyskała 8 mandatów, lista Nr. 4 (Bund) — 2, lista Nr. 5 (Poalej Sjon-lewica) — 1, lista Nr. 6 (Poalej Sjon-prawica — 1, lista Nr. 7 (Polski Gosp. Kom. Wyborczy t. j. CH. D. i Nar. Dem.) — 15, lista Nr. 12 (Bezp. Zjedn. Wyb. t. j. mniejszość niem.) — 1 mandat, lista Nr. 15 (Dem. Kom. Wyb. t. j. Partja Pracy) — 2, lista Nr. 16 (Żyd. Blok Narod. t. j. sjoniści) — 3, lista Nr. 17 (Ortodoksi żydowscy) 1 mandat. Na 28.665 uprawnionych do głosowania, w wyborach wzięło udział 18.615. Unieważniono 2.445 głosów, z czego 2.420, które padły na unieważnioną listę Nr. 10 t. zw. opozycji robotniczej.

W Brześciu Kujawskim.

BRZEŚĆ KUJAWSKI, 17.X (Pat). Wybory do Rady Miejskiej m. Brześć Kujawski, które odbyły się w niedzielę 16 bm. dały następujące wyniki: Lista Nr 1 (Partja Pracy) — 5 mandatów, lista Nr 3 (Chrześc. Demokr.)—4 mand., lista Nr 5 (Bund)—1 m., lista Nr 6 (Sjoniści)—1, lista Nr 7 (Nar. Dem.)— 1. Na 2.633 uprawnionych do głosowania, w wyborach wzięło udział 1.756 głosujących. Unieważnionych zostało 207 głosów, z czego 200 gł., które padły na unieważnioną listę Nr 2, t. zw. opozycji robotniczej.

W Nowym Sączu.

NOWY-SĄCZ, 17.X (Pat). Ostateczny wynik wyborów do Rady Miejskiej m. Nowy-Sącz przedstawia się następująco: Komitet Zjednocz. Grup Gospodarczo-Obywat. czyli lista magistracka—12 mandatów, lista Komitetu Socjalist.—0, lista Komitetu d-ra Jaczyego—0, lista komunistów—0. Udział wyborców od 50 do 60%. Przebieg wyborów zupełnie spokojny.

Rzym potępia metody Waldemarasa.

RZYM, 17 X. (Pat). Pomimo oficjalnego komunikatu, jaki rozesłało poselstwo litewskie zaprzeczającego wiadomościom o terorze rządu kowieńskiego stosowanym przeciw polskiemu szkolnictwu na Litwie, prasa rzymska zamieściła cały szereg artykułów potępiających politykę i metody rządu litewskiego. Z pism, które zamieściły obszerne artykuły o agresywnej polityce litewskiej, wymienić należy Messagero, Giornale d'Italia, Tribuna i Impero.

Protest przeciwko terrorowi Waldemarasa.

WIEDEŃ. 17 X. (Pat). „Arbeiter Zeitung" ogłasza telegram z Rygi o proteście bawiących tam emigrantów litewskich przeciwko terrorowi rządu kowieńskiego. Protest zwrócony jest do socjalistów całego świata i jest wielkim aktem oskarżenia Smetony i Waldemarasa. W szczególności emigranci litewscy żądają, aby państwa bałtyckie zerwały stosunki z obecnym rządem litewskim, uważając to za jedyny sposób ratowania przyszłości Litwy.

Dalsze prowokacje litewskie w stosunku do ludności polskiej.

W tych dniach na pogranicze polsko-litewskie nadeszły szczegółowe informacje o dalszych prowokacjach oddziałów wojskowych szaulisów i policji w stosunku do ludności polskiej zamieszkałej w pasie przygranicznym.

Stacjonowane w gminach muśnickiej i skrawku szyrwinckiej oddziały litewskie samowolnie przeprowadziły szereg rewizyj w mieszkaniach Polaków zwartą masą zamieszkałych te gminy.

Władze administracyjne litewskie na interwencje przedstawicieli miejscowego społeczeństwa polskiego odpowiedziały, iż o żadnych rewizjach nic nie wiedzą.

Wiadomości polityczne.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dn. 17 b. m. o godz. 11-tej rozpoczyna obrady komisja rzeczoznawców dla spraw narodowościowych. Na posiedzeniu tem zostanie złożone sprawozdanie z działalności za ostatnie tygodnie oraz będą omawiane sprawy szkolnictwa mniejszościowego.

•

W przyszłym tygodniu należy oczekiwać decyzji rządu w sprawie obecnej sesji sejmowej. Do tej chwili nic jeszcze nie wiadomo w tej materji.

Marszałek Rataj z powodu niedyspozycji nie urzęduje. Delegowany przez Zw. Lud.-Nar. w.-marszałek Zwierzyński ma skomunikować się z marsz. Ratajem w sprawie uchwały Z. L. N., domagającej się zwołania Sejmu.

•

Wczoraj zakończył swe obrady zarząd główny P. S. L. Wyzwolenie. Uchwalono szereg rezolucyj, z których na uwagę zasługują następujące:

Zarząd Główny P.S. L. Wyzwolenie, oceniając obecną sytuację państwa i mając na względzie nakazany mu przez tegoroczny zjazd delegatów stosunek krytyczny do rządu, — stwierdza, że stronnictwo nie może żadną miarą uznać i pogodzić z dobrze pojętym interesem państwa tych poczynań rządu, które podważają ustalony przez Konstytucję ustrój państwowy.

Następna rezolucja wypowiada się przeciwko tworzeniu przez rząd nowych ugrupowań politycznych, domaga się jasnego programu ze strony rządu, występuje przeciwko akcji rządowej, mającej na celu pozyskanie konserwatystów dla pracy państwowo-twórczej. Tego rodzaju fakty, jak zjazdy w Nieświeżu i Dzikowie są — zdaniem Wyzwolenia — niefortunną próbą kwestjonowania szerokich praw mas narodowych na korzyść tych, którzy przed półtora wiekiem państwo oddali w niewolę.

Dalej rezolucja z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości pomyślne zakończenie rokowań pożyczkowych.

Wypowiadając się w sprawie polsko-litewskiej Zarząd Wyzwolenia uważa za konieczne zlikwidowanie zatargu polsko-litewskiego w drodze pokojowej.

W następnych rezolucjach Zarząd Wyzwolenia głosi, iż walka z prawicą i Piastem przy nadchodzących wyborach staje się nakazem chwili dla wszystkich żywiołów demokratycznych, wypowiada się za koniecznością zorganizowania w jeden blok obozu polskiej demokracji w myśl hasła, iż Polska ma być Rzecząpospolitą Ludową, a rząd polski rządem ludowo-chłopsko robotniczym.

W zakończeniu Zarząd Główny Wyzwolenia upoważnia prezydjum zarządu do przedsięwzięcia energicznych kroków, mających na celu utworzenie bloku lewicowo-demokratycznego.

Z Tarnowa donoszą, iż odbył się tam wiec stronnictwa Kat. Lud. i t. zw. grupy pos. Matakiewicza, na którym przyjęto rezolucję, wyrażającą uznanie dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, szczególnie za stanowisko, zajęte wobec Litwy.

Przypuszczenia, że grupa Matakiewicza połączy się z Chadecją, okazały się fałszywe.

•

Dotychczasowy członek kl. Z. L. N. sen. Orliński po 5-letniej przynależności do klubu zgłosił swe wystąpienie z tej partji.

•

MOSKWA, 17 X. (Pat). Poseł Patek bawił w ciągu dn. 12 i 13 października w Tyflisie. Pobyt jego w stolicy Federacji Zakaukaskiej był powodem do całego szeregu oficjalnych wystąpień i uroczystości. Między innemi odbyło się śniadanie w konsulacie polskim, na które przybyli wszyscy przedstawiciele władz centralnych Federacji Zakaukaskiej z prezydentem Federacji Agamaliogły na czele. Wieczorem poseł Patek wydał wielki raut dla rządów Federacji Zakaukaskiej i Republiki Gruzińskiej, na którym oprócz przedstawicieli władz i całego korpusu konsularnego, obecni byli również przedstawiciele organizacyj gospodarczych, trustów, banków, związków zawodowych, wyższych uczelni i świata artystycznego. Podczas rautu wykonano produkcje artystów gruzińskich. Dn. 13-go października posła Patka podejmował Konsulat Generalny włoski, a dn. 14-go października poseł Patek opuścił Tyflis udając się, w towarzystwie pełnomocnika Komisarjatu Ludowego Spraw Zagranicznych przy Federacji Zakaukaskiej Karklina, do Kachetji celem zwiedzenia winnic państwowych.

•

WARSZAWA. 17.X, (Pat). Dziś o godz. 6-tej min. 45 rano przybyła do Warszawy ze Lwowa delegacja prasy rumuńskiej na obrady porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego, w składzie następującym: szef Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Dianu oraz redaktorowie Bardescu, Ceeropide i Dragomirescu. Dziennikarzom rumuńskim towarzyszy attache prasowy poselstwa polskiego w Bukareszcie p. Tadeusz Kijeński. Na dworcu głównym powitali gości przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, attache prasowy poselstwa rumuńskiego p. Blaga oraz grono dziennikarzy. Goście zamieszkali w hotelu Europejskim. O godz. 11 tej goście złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 12 w sali resursy kupieckiej nastąpiło inauguracyjne posiedzenie konferencji porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego.

Pogłoska o wyjeździe Marszałka Piłsudskiego do Rzymu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Przed kilku dniami ukazała się na łamach prasy wiadomość o rzekomym wyjeździe Marszałka Piłsudskiego do Rzymu, gdzie Marszałek miałby odwiedzić Ojca świętego i zetknąć się z Mussolinim.

Wedle zasięgniętych informacyj dowiadujemy się, że wiadomość ta całkowicie nie odpowiada prawdzie.

Strajk protestujący.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku z przewlekającym się strajkiem w Banku Dyskontowym w Warszawie, w nadchodzącą środę 19 b. m. odbędzie się we wszystkich bankach prywatnych i kantorach jednorażowy strajk protestujący.

Strajk ten obejmie prawdopodobnie również Bank Gospodarstwa Krajowego, PKO i Bank Polski, lecz w tych instytucjach trwać będzie tylko godzinę.

Pomnik Kościuszki w Bostonie.

BOSTON. 17. X. (Pat). W niedzielę po południu odbyła się tu uroczystość odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki. W uroczystości wziął udział gubernator stanu Massachussetts oraz delegacje polskie i amerykańskie.

Pożyczka.

Drut telegraficzny rozniósł już po świecie wiadomość, że w wyniku prowadzonych od kilku miesięcy rokowań rządu polskiego z grupą najpoważniejszych banków amerykańskich, Polska uzyskała pożyczkę na cele stabilizacyjne w kwocie 62 miljonów dolarów i 2 miljonów funtów, oprocentowaną na 7 proc. w stosunku rocznym, przy kursie emisyjnym 92, ulegającym wykupowi w ciągu lat 20 (z zastrzeżoną możliwością skupu po latach 10) według kursu amortyzacyjnego 103.

Pożyczka polska, jak to już wzmiankowaliśmy, ma w pierwszym rzędzie charakter stabilizacyjny. W porozumiewaniu z finansistami amerykańskimi rząd polski opracował plan ugruntowania obecnej pomyślnej sytuacji finansowej państwa, przedewszystkiem w kierunku wzmocnienia fundamentów pieniądza polskiego.

Według tego planu złoty zostanie ostatecznie ustabilizowany na poziomie, zbliżonym do obecnego stałego od dłuższego czasu kursu, prawdopodobnie na poziomie 8.90. Obieg pieniężny w Polsce zostanie uporządkowany w tym sensie, że państwowe bilety zdawkowe, których na 20-go września r. b. było w obiegu na sumę około 250 milj. złotych, będą zupełnie wycofane i zastąpione w połowie biletami Banku Polskiego, w połowie zaś monetami srebrnemi i bilonowemi, których obieg ogólny ustalony zostanie najwyżej na kwotę 320 milj. złotych. Ponadto będą wykupione i wycofane z obiegu bilety skarbowe. W dalszym ciągu wspomniany plan przewiduje podwyższenie kapitału zakładowego Banku Polskiego do 150 milj. złotych i otworzenie żelaznej rezerwy skarbowej w kwocie 75 milj. złotych. Wszystkie te zarządzenia wzmocnią złotego i uczynią zeń niewątpliwie pierwszorzędnie mocną i pewną walutę.

Trzeba sobie uświadomić, że uzyskana przez Polskę pożyczka przyczyni się tylko do wzmocnienia i tak mocnego fundamentu finansowego państwa polskiego i że główne jej znaczenie polegać będzie na wprowadzeniu Polski na rynki finansowe świata.

Istotnie, wystarczy przyjrzeć się kilku cyfrom, aby się przekonać, że położenie gospodarcze skarbowe Polski w obecnej chwili wykazuje zdecydowaną poprawę w porównaniu z latami ubiegłemi. I tak, według ostatnich danych, pokrycie złote złotego w Banku Polskim wynosi 52,66 proc., a przy uwzględnieniu różnicy kursowej 90,74 pr. Budżet państwowy za okres od kwietnia (początek roku budżetowego) do sierpnia włącznie wykazuje nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 130 milj. złotych. Bierny w ciągu kilku ubiegłych miesięcy bilans handlowy wykazuje zdecydowaną tendencję ku odzyskaniu równowagi i w sierpniu r. b. zamknięty został saldem ujemnem w kursie nieco ponad 9 milj. złotych w złocie, a więc znacznie niższym niż w kilku poprzednich miesiącach. Produkcja polska rośnie, bezrobocie maleje nieustannie, wkłady bankowe stale się zwiększają, stosunki kredytowe się ożywiają z miesiąca na miesiąc, stopa procentowa w ciągu ostatniego roku spadła bardzo wydatnio. Jednem słowem jest coraz lepiej. To też nie można się dziwić, że na giełdzie w New-Yorku polska 8 proc. pożyczka dolarowa 1925 roku była notowana jeszcze przed rokiem na niecałe 90, a w trzecim tygodniu września r. b. osiągnęła kurs al pari.

W tym stanie rzeczy pożyczka, jaką ostatnio Polska uzyskała i która niezawodnie będzie pokryta na rynkach emisyjnych w bardzo krótkim czasie, nie przychodzi poto, aby łatać jakieś dziury, ale jedynie poto, żeby wzmocnić jeszcze bardziej fundamenty finansowe gospodarstwa narodowego Polski, żeby utwierdzić jeszcze głębiej zaufanie do niej na rynkach finansowych świata i żeby utorować drogę kapitałom zagranicznym o charakterze inwestycyjnym, których Polsce potrzeba, aby odrobić to wszystko, co zniszczyły lata wojny po stuletniej przeszło niewoli.

Td.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Stosunki polsko-litewskie w oświetleniu dziennikarza kowieńskiego.

RYGA. 17. X. (Ate). „Jaunakas Zinas" zamieszcza interesujący artykuł o stosunkach polsko-litewskich, podpisany przez Palackisa z Kowna.

Artykuł stwierdza, iż po objęciu władzy przez tautininków na Litwie spodziewano się rychłego porozumienia z Polską,—Waldemaras bowiem ogłosił deklarację podczas rozwiązania sejmu litewskiego, w której oświadczył, że Litwa nie będzie się uchylać od rokowań z Polską i byłoby nierozsądnem odrzucić możliwość porozumienia z Polską w mniejszym zakresie, jeżeli narazie nie można uzyskać większego. W celu doprowadzenia do porozumienia polsko litewskiego odbyła się podróż prof. Herbaczewskiego, która pomimo oficjalnego zaprzeczenia była przedsięwzięta w porozumieniu z rządem litewskim. Projekty Herbaczewskiego były dość bliskie projektom Waldemarasa. Po 10 miesiącach rządów tautininków nie nastąpiło jednak żadne polepszenie.

Zastanawiając się nad demonstracjami polskiemi w Wilnie 9 października autor przypisuje im duże znaczenie polityczne, zważywszy na udział Marszałka Piłsudskiego i gen. Żeligowskiego.

Autor wyraża przypuszczenie, że Polsce chodzi o spowodowanie interwencji mocarstw zagranicznych, ponieważ tylko taka interwencja zmusiłaby tautininków do zmiany kursu politycznego wobec Polski. Powołując się na nacisk z zewnątrz tautininkowcy poszliby na porozumienie z Polską bez narażenia swego autorytetu. Przypuszczenie takie oparte jest na prawdopodobieństwie Wskazuje na to—choćby fakt, że na Litwie przygotowani są do tego, iż można osiągnąć porozumienie z Polską bez rezygnacji z Wilna. Takie sentencje ujawniają komunikaty litewskiej radjostacji, która ogłasza, iż porozumienie z Polską jest niedalekie, równocześnie nie mówiąc nic o Wilnie. Podobne rozwiązanie sprawy jest możliwe, zważywszy na precedens z Alzacją i Lotaryngią.

Moment dla porozumienia z Polską jest odpowiedni. Jeżeli tautininkowcy utrzymają się przy władzy i dojdą do porozumienia z Polską, usprawiedliwią ten krok naciskiem zagranicy. Jeżeli dojdzie do władzy lewica, zrzuci ona odpowiedzialność za porozumienie z Polską na tautininków.

Sytuacja na Litwie — kończy autor — jest wysoce nienormalna. Mimo zakazów cenzury dzienniki wskazują na konieczność poprawy sytuacji gospodarczej i politycznej.

Czy niejest tragedją, że emigranci litewscy uciekają do Wilna i tam znajdują opiekę władz polskich?

Wszystko to świadczy, że sytuacja na Litwie jest niezdrowa i wymaga rychłej poprawy.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Kwestja wileńska, jako przedmiot wykładowy w szkołach.

„Lietuva", notuje, iż na zebraniach, jakie się odbyły 9 października w rozmaitych miejscowościach Litwy, przy licznym udziale inteligencji, powzięto rezolucję, by we wszystkich szkołach wprowadzono jedną godzinę, poświęconą kwestji wileńskiej. Pozatem uchwalono prosić ministra Oświaty, by we wszystkich wydawnictwach Ministerstwa Oświaty umieszczano hasła odzyskania Wilna.

Chłody na Bałtyku.

Bałtyk po gwałtownych sztormach całkowicie się uspokoił. Od kilku dni trwa dobra pogoda, przyczem równocześnie z ustąpieniem sztormów temperatura bardzo się obniżyła, nastały silne chłody i przymrozki.

Popierajcie przemysł krajowy!

Szykany straży granicznej litewskiej w stosunku do wysiedlonych działaczy litewskich.

Jak już podawaliśmy wysiedleni przez władze polskie działacze litewscy w liczbie 12-tu nieposiadający obywatelstwa polskiego, cały dzień 15 b.m. przetrzymani byli pod gołem niebem na zimnie. Wieczorem wysiedlonym pozwolono rozpalić ognisko i w ten sposób przetrzymano ich przez noc całą.

Jeszcze uprzednio wieczorem na granicę polską zjawił się niespodziewanie dowódca II rejonu granicznej straży litewskiej lejtenant Iszkowskis i oświadczył placówkom polskim, że wszyscy wysiedleni muszą być przyjęci najpóźniej do godziny 11 p.p. dnia 16 b.m. przez władze polskie.

W związku z oświadczeniem lejtn. Iszkowskisa w dniu 16 bm. udał się ponownie na granicę polsko-litewską zastępca starosty pow. wileńsko-trockiego p. Łukaszewicz i z polecenia władz wojewódzkich zarządził ścisłe obsadzenie całego odcinka granicznego, by w ten sposób uniemożliwić straży granicznej litewskiej samowolne przerzucenie wysiedlonych na naszą stronę.

Już od rana gęste patrole i straże K.O.P. zamknęły naszą granicę i przejście na trakcie między Markowszczyzną i Użulejami. Usiłowania straży litewskiej zmylenia czujności gęsto rozstawionych posterunków spełzły na niczem.

O godzinie 3 pp. na polski odcinek graniczny przybył powtórnie lejtenant Iszkowskis i zażądał widzenia się z zast. starosty Łukaszewiczem.

Spotkanie nastąpiło na samej granicy.

Lejtn. Iszkowskis w sposób ostry zwrócił się do p. Łukaszewicza, żądając przyjęcia z powrotem przez władze polskie wysiedlonych, powołując się na to, iż komendant posterunku litewskiego, który przyjął w swoim czasie wysiedlonych, nie był do przyjęcia ich upoważniony.

W odpowiedzi zast. starosty p. Łukaszewicz oświadczył, iż wysiedleni, jako nie posiadający obywatelstwa polskiego, a uciążliwi dla państwa obcokrajowcy w żadnym wypadku przyjęci z powrotem być nie mogą.

Wobec tak zdecydowanej postawy przedstawiciela Polski lejtn. Iszkowskis zwrócił się do p. Łukaszewicza z prośbą o przyjęcie przynajmniej 3-ch wysiedlonych księży, a mianowicie: ks. ks. Wincziusa, Korwel-Korwelisa i Dworakowskiego. I na to jednak zast. starosty Łukaszewicz się nie zgodził.

O godz. 3 m. 15 pertraktacje zakończono. Władze polskie nikogo z wysiedlonych nie przyjęły.

Wysiedlenie z granic Litwy.

W dniu 16 b. m. władze litewskie wysiedliły do Polski trzy osoby a mianowicie: niejakiego Zaikmana, Bajkowa i Łankowa, ten ostatni przed rokiem wynodlony został z granic Polski do Litwy obecnie zaś z powrotem władze litewskie wysiedliły go do Polski. Łankow został aresztowany i osadzony w więzieniu. (s)

Strzały na granicy polsko-litewskiej.

Na całej granicy panował w ciągu dnia 16 i 17 b. m. całkowity spokój.

Jedynie w okolicy Hełmy—Weimera straż pograniczna litewska około godz. 14-ej, 17 b. m. oddała szereg strzałów karabinowych w kierunku naszej granicy. Strzały te żadnych strat po stronie naszej nie uczyniły.

Prasa francuska o pożyczce polskiej.

PARYŻ. 17. X. (Pat). Wiadomość o uzyskaniu pożyczki amerykańskiej przez Polskę komentowana jest z wielką życzliwością w prasie francuskiej, która podkreśla pomyślny stan gospodarczy Polski i wskazuje na znaczenie pożyczki amerykańskiej dla dalszego jego rozwoju.

Pismo „Europe Nouvelle" wydało specjalny numer poświęcony reformie monetarnej w Polsce. Numer ten zawiera artykuł min. Czechowicza o sytuacji finansowej, dyrektora Młynarskiego o Banku Polskim, jego roli i programie stabilizacji złotego, Leona Barańskiego „O pieniądzu narodowym", dyr. Starzyńskiego „O roli Polski w życiu gospodarczem Europy". Prócz tego pismo zamieszcza dłuższy artykuł redakcyjny omawiający plan stabilizacji złotego i główne cechy reformy monetarnej w Polsce. W załączniku pismo daje oficjalny tekst programu stabilizacji złotego przyjętego przez rząd polski.

Stosunki włosko-jugosłowiańskie.

BIAŁOGROD. 17. X. (Pat). Poseł włoski generał Bodrero złożył wczoraj wizytę jugosłowiańskiemu ministrowi spraw zagranicznych dr. Marinkoviczowi przyczem wystąpił przeciwko zarzutom, które wytacza prasa białogrodzka Włochom z racji zamordowania posła albańskiego w Pradze. Poseł włoski zwrócił uwagę na niepożądane skutki, jakie mogą pociągnąć za sobą dla stosunków między obu państwami takie zachowanie się prasy białogrodzkiej. Rozmowa była utrzymana w przyjaznym tonie, o tyle jednak miała specjalne znaczenie, że poseł Bodrero już przed dwoma dniami podjął kroki w tej sprawie, które pozostały jednak bez skutku. Minister Marinkovicz oświadczył w odpowiedzi, iż uczynił wszystko, aby wpłynąć na prasę białogrodzką, wskazał jednak, że w Jugosławji istnieje swoboda prasy i przypomniał zarazem, że prasa włoska w związku z zajściami macedońskiemi była wrogo usposobiona dla Jugosławji.

Aresztowanie gen. Gomeza.

MEKSYK, 15. X. (Pat) Gen. Alvarez komunikuje, że wojska federalne wykryły w okręgu Huatusco w stanie Vera Gruz gen. Comeza z 36 partyzantami.

MIGAWKI.

Małe i wielkie smrody.

Na placu Katedralnym niezgorszy tłumik, summa jeszcze nieskończona, więc cóż to jest?

„Gazy żołnierze będą puszczać, moja Pani, patrzeć ci naród wytrzyma". No proszę, czyżby plac koło kościoła był odpowiedniem miejscem do takich demonstracyj? Ale że się różności dzieją na świecie, niech i to będzie ku chwale Bożej i armji. Zmykałem co prędzej, słysząc goniące mię wycia Roty i gryzący zapach jakiegoś djabelstwa, ku umęczaniu bliźnich przez szatanów wymyślonego. Wpadł mi prawie pod nogi wyrostek, na którego wrzasnął potrącony wilnianin: „Czego picha sie, ot smrod mały, od ziemi nie odrosszy, a starszych nie szanuje". Rota, wielkie i małe smrody przy kościele!... wszystko to tworzyło zgrzytliwą kakofonję. Los pozwolił mi wysłuchać opowieści jednej z Józefuoweczek:

„Moja paniutko, poniesli sie my patrzeć, wszystkie z summy wyleciawszy prędko, nu i mieli przyjemności! Niechaj ich, tych wojskowych, sami maski nałożyli, a na nas dawaj tym smrodem puskać! Myślała ja, że koniec ze mno, ciemności zrobiły sie, gęste jakieści, że i Katedry nie widać, czad, prosto duchu nie ma, uoczy zdajsie wypłyno, wszystkie kaszlo, kto, to i na wcieki halopuje... Boże odpuść, toż Arcypasterzu chcieli uoczy wygryźć, nie był wyszedszy z Katedry i siedział tam póki nie rozwiało.

Paniutko, ci na wojne to przygotowiajo naród? Bardzo strywożone ludzie chodzo, mówio, że to taka hadość Litwini puskać będo na nas, a nasze na Kowno. To żeby on z piekła nie wyszed ten co takie otruty wymyśla, toż słysze trawa nie rośnie potem... a już człowieka żadnego nie stanie... Bożeczka, Bożeczka... wiedzo, pensja wielka bioro i nie siedzo co zmyślić, żeby człowieka umęczać, a bliźni nazywa sie! I jeszcze pod kościołem takie szatańskie figli strojo, wiadomo masony! Wiele jakich smrodów nawonchasz sie w Wilnie, już i przywykszy i nie czujesz, ale takiego to jeszcze nie było, ot warjujo sie ludzi nic więcej". *Kiks.*

Z muzyki.

Konkurs orkiestr wojskowych.

W ubiegłą niedzielę rozpoczął się doroczny konkurs orkiestr wojskowych o mistrzostwo DOK. III Rozpoczęły zawody 19 dywizji piechoty, w skład której weszły orkiestry 77, 85 i 86 pp.—pod kierownictwem kapelmistrzów kpt. Wiltasa, por. Radziszewskiego oraz por. Wołonczuka. Obszerniej zajmiemy się oceną pracy poszczególnych orkiestr z okazji rozgrywek orkiestr 1 dywizji Legjonów, które odbędą się w niedzielę d. 23 b. m. Narazie zanotujemy rezultat dotychczasowy; pierwsze miejsce otrzymał 85 pp. pod dyrekcją por. Wołonczuka, drugie 86 pp. trzecie 77 pp. Wobec tego wyniku, do Grodna wyjedzie 85 pp. celem rozegrania mistrzostwa D. O. K. III z jedną z orkiestr 1 dywizji Legjonów. Publiczności zebrało się sporo. *Dr Sz..*

Czy są Rosjanie?

W Nr. 224 warszawskiego *„Dnia Polskiego"* z dn. 13 września 1927 r. pojawił się na naczelnem miejscu artykuł p. Władysława Glinki zatytułowany *„Eurazja"*. Był on odgłosem innego artykułu tegoż dziennika, w którym dr. Jan Bobrzyński stawiał pytanie: „Do Europy, czy do Eurazji?" W artykule swoim, p. Glinka, określając pojęcie tej nowej części świata, o której rozprawiają, piszą i marzą niektórzy emigranci rosyjscy, pod mianem Eurazji, powiada co następuje: „O żadnym innym narodzie nie dałoby się nic podobnego pomyśleć, a to poprostu dlatego, że *naród rosyjski nie istniał nigdy i nie istnieje* (sam autor słowa te podkreśla). Przez nieznajomość rzeczywistości i wiekowe nieporozumienie nazwano Rosjanami 160 miljonów ludzi, żyjących pod władzą carów... Kto nie był w Rosji z trudnością to i teraz zrozumie"...

Mniej na cały artykuł, niż na takie postawienie kwestji, odpowiedział w Nr 232 tegoż *„Dnia Polskiego"* (21 września) zamieszkały pod Warszawą kapłan katolicki, który jest jednocześnie emigrantem rosyjskim, ks. dr. Diodor Kołpinskij, współredaktor *„Kitieża"*, organu katolików rosyjskich.

W bardzo trafnej, pięknej i wzruszającej swej odpowiedzi, tem znamienniejszej że tak często wśród Rosjan, jak dawniej wśród Anglików, utarło się było pojęcie, że kto jest katolikiem, ten Rosjaninem prawdziwym być nie może, ks. dr. Kołpinskij, (sam tak swe nazwisko podpisał), pisze co następuje:

„Wniosek ten (że naród rosyjski nigdy nie istniał i nie istnieje) szanowny autor wyprowadza z błędnego twierdzenia, jakoby Eurazjanie nie przywiązywali żadnej wagi do tego, jaki w Eurazji zapanuje język, jakie wierzenia i t. d. Skoro Eurazjanie tego nie mówią, ten dowód p. Glinki upada. Pozostają inne, naszkicowane bardzo pobieżnie. A więc, że „nazwano Rosjanami 160 miljonów ludzi, żyjących pod władzą carów" i że „sam termin „Rosiją" nieznany był do Piotra Wielkiego, który ogłaszając się imperatorem, musiał dla swego Imperjum również zaimprowizować etykietę". Pierwszy z tych dowodów upada, skoro się weźmie pod uwagę, że najzacofańszy nawet rusyfikator w rzeczywistości nie uważał wszystkich obywateli rosyjskich *ipso facto* za Rosjan. Skąd inaczej mogło powstać w Rosji samo pojęcie „inorodców"?! Drugi dowód jest również słaby, albowiem nazwa „Rossija" jest znaną i przed Piotrem. Jest to nazwa grecka, zawsze przez pisarzy jeszcze bizantyńskich używana dla oznaczenia całej tej połaci, którą zajmuje Rosja. Świadomość rosyjskości też nie datuje się od Piotra Wielkiego. O jednym narodzie na tych obszarach mówi Nestor w wieku XI-ym, o jednym narodzie śpiewa nieznany autor „Słowa o wyprawie Igora", w imieniu jednego narodu, od Nowgorodu do Kijowa, zawiesza lampę u grobu Pańskiego igumen Daniel i składa hołd królowi Jerozolimskiemu Baldwinowi, o jednym narodzie i państwie mówi w swoich dziełach pskowski mnich Filotej, o poczuciu jedności narodowej świadczą północne „byliny" — śpiewy ludowe epiczne — opowiadające chwałę południowego Włodzimierza. Tylko jeśli tego wszystkiego nie było wolno orzec, „niema Rosji".

Tak rozprawiwszy się ze zdaniem p. Glinki, przytaczając argumenty, które niejeden czytelnik mógłby może, przynajmniej co do teraźniejszości, rozpatrywać w świetle nowoczesnych dążeń narodowościowych ukraińskich czy białoruskich, hr. Kołpinskij przechodzi do najdramatyczniejszego ustępu swej odpowiedzi.

„A nasza świadomość, iż Rosjanami jesteśmy i być chcemy? Tylko jeśli to jest nasze majaczenie — halucynacja miljonów ludzi, rzec wolno „niema Rosji". — Argument rzeczowo poważny. A dalej:

„Jesteśmy. Tak, jak była Polska, kiedy mówiono, że jej niema, a jest tylko „Priwislinskij Kraj".

„Nie chcę nikogo urażać, pisząc te słowa. Szczerość oparta na miłości, nie może, nie powinna nikomu być przykrą, marzę o tych czasach, w które wierzę, że przyjdą, kiedy wszystko, co ludzkie pójdzie w zapomnienie wobec świadomości boskiego, to znaczy katolickiego. Wierzę, że i pomiedzy nami nastąpi zgoda i miłość. Piszę więc tylko z tą myślą i nadzieją, że chociaż odrobinę do tej zgody i miłości się przyczynię".

W dopisku p. Glinka, w przeciwieństwie do twierdzenia zawartego w 1-szym artykule zaznacza, że właśnie dopiero Katarzyna II zaprowadziła tytuł „Samodzierżyca wsierossijska", a zatem, że od niej istnieje „Rosja". Tymczasem ks. Kołpinskij dowiódł niezbicie, że są Rosjanie bez względu na Katarzynę czy Piotra, że więc i bez nich Rosja jest. Innym razem zajmę się myślami ks. d-ra Kołpinskiego o „Eurazji". *Ter.*

Życie gospodarcze.

Spółdzielczość spożywców zagranicą i w Polsce.

W sobotę 15 b. m. odbył się w sali Śniadeckich U. S. B. odczyt p. Franciszka Dąbrowskiego, znanego działacza spółdzielczego oraz przedstawiciela Centrali Związku Spółdzielni Spożywczych w Polsce.

Tematem odczytu było zagadnienie spółdzielczości spożywców zagranicą, w Polsce i w Wilnie.

Ze względu na interesującą treść odczytu oraz doceniając w zupełności potrzebę szerzenia idei spółdzielczości na ziemiach naszych, pozwalamy sobie zamieścić główne tezy referatu oraz ważniejsze daty statystyczne, charakteryzujące stan spółdzielczości spożywców u nas i zagranicą.

Podłożem ekonomicznem rozwoju spółdzielczości spożywców jest, zdaniem prelegenta, istniejący w ramach dzisiejszego ustroju gospodarczego konflikt między interesem konsumenta a interesami producenta i pośrednika, których cechą jest dążenie do zysku.

Dzisiaj, mimo, iż okres wzmożonej aprowizacji wojennej przez spółdzielnie spożywcze już minął, to jednak spółdzielczość spożywcza nie utraciła swego znaczenia. Zdanie, iż spółdzielczość spożywcza już odżyła swój wiek jest błędne. Przeczy temu przeżywany przez nas okres rozwoju historyczno-gospodarczego i społecznego.

My żyjemy w czasie tworzenia się nowych form gospodarczych na tle przeżytych form starych. To też ruch spółodzielczy spożywców, mówi prelegent, jest jednocześnie ruchem społeczno-reformatorskim. Dąży on do stworzenia takich form życia gospodarczego, któreby odpowiadały interesom mas konsumentów. Przez to ruch społeczny konsumentów staje się ruchem społecznym świata pracy.

Rozwój wszelkiego ruchu społecznego, a tembardziej masowego, jakim jest ruch spółdzielczy, zależy przedewszystkiem od stanu gospodarczego, nastroju politycznego oraz poziomu oświaty i kultury kraju. Niski rozwój kultury i oświaty, brak wyrobienia politycznego, słaby rozwój gospodarczy kraju opóźniają ten rozwój.

Ruch spółdzielczy szczególnie żywo rozwija się dzisiaj po wojnie. Występuje w tem skutek wojny — powojenne wyczerpanie się materjalne i obiednienie mas konsumentów.

Według danych statystycznych Międzynarodowego Związku Spółdzielni Spożywców dzisiaj należy do tego związku 34 państw. Związek jednoczy w sobie przeszło 85 tysięcy spółdzielń, w których jest zorganizowanych przeszło 50 miljonów członków.

Ilość zorganizowanych członków według państw przedstawia się w sposób następujący:

Rosja Sowiecka $11^1/_4$ milj.
Anglja przeszło 5 milj.,
Niemcy $3^1/_8$ milj.,
Polska przeszło 800 tys.,
Czechosłowacja 750 tys.
Inne państwa — reszta.

Całkiem inaczej przedstawia się sprawa według stopnia intensywności ruchu spółdzielczego t. j. według odsetka zorganizowanych konsumentów: Szwajcarja—44 proc., Finlandja—44 proc., Anglja ponad. 40 proc., Austrja—29 proc., Niemcy—28 proc., Polska—kilkanaście proc. to zn. iż porównawczo intensywność ruchu spółdzielczego spożywców w Polsce jest jeszcze słaba. Ostatnie wystąpi jeszcze wyraźniej, gdy wziąć pod uwagę względnie słaby stan gospodarczy organizacyj spółdzielczych w Polsce.

Anglja ma zorganizowanych przeszło 40 proc. ogółu spożywców, liczbowo zaś przeszło 5 milj. t. j., 20 miljonów osób (biorąc przeciętnie, iż rodzina składa się z 4 osób). Ruch ten ma w Anglji wyraźnie proletarjacki charakter. Co rok klasa robotnicza oszczędza tam dzięki spółdzielniom do 900 mil. zł. (po przerachowaniu na walutę polską.

Polska do porównania z Anglją pod względem rozwoju ruchu spółdzielczego spożywców nie nadaje się—stanowi bowiem jednostkę niewspółmierną. Lecz jeśli przyjąć pod uwagę specjalne trudności, z któremi ruch spółdzielczy na terenie naszego państwa musi się zmagać (skutki rządów zaborców, zniszczenia wojenne, warunki finansowo-gospodarcze i t. d.), to należy stwierdzić, iż ruch spółdzielczy w Polsce rozwija się pomyślnie. Omawiając znaczne zmniejszenie się ilości spółdzielń spożywców w latach ostatnich, prelegent widzi w tem zjawisko zupełnie normalne, polegające na tem, iż organizacje słabe, nienadające się do pracy, błędnie prowadzone upadły, natomiast spółdzielnie zdrowe, żywotne nietylko, że przetrwały te trudne czasy, lecz potrafiły się rozwinąć

Dzisiaj Polska liczy do 2 tysięcy spółdzielń spożywców z ogólną liczbą członków przeszło 800 tysięcy.

Obecnie rozwój spółdzielczości idzie w kierunku stworzenia jednego ogólno-państwowego związku spółdzielń.

Już istniejący związek liczy w sobie przeszło 800 spółdzielń, jednoczących przeszło 400 tys. członków Związek ma 27 oddziałów, z nich jeden jest w Wilnie. Obroty związku sięgają ponad 150 milj., z czego na spółdzielnie przypada 109 milj. i 54 milj. na sam związek.

Związek osiągnął w zakresie wymiany poważne wyniki. Stanowi on dzisiaj największe w kraju przedsiębiorstwo handlowe. Pozatem związek posiada własne wytwórnie (mydła, pasty, cukierków) oraz piekarnie.

Przechodząc do kwestji spółdzielczości spożywczej w Wilnie, prelegent stwierdził, iż posiada ono wszystkie normalne warunki dla rozwoju tej formy współpracy gospodarczej.

Obecny zaś stan spółdzielczości w Wilnie (3 spółdzielnie i tylko 550 członków) uważa p. Dąbrowski za przejściowy i nienormalny, który w miarę uświadomienia społecznego znaczenia spółdzielczości powinien ulec zmianie.

Spółdzielczość spożywców na Wileńszczyźnie.

W dn. 16 b. m. w lokalu własnym przy ul. M. Pohulanka 12, odbyła się jesienna konferencja spółdzielń - spożywców, zwołana przez Wileński Oddz. Związku Spółdzielń-Spożywców Rzplitej Polskiej.

W konferencji wzięło udział 28 delegatów od poszczególnych spółdzielń oraz w liczbie gości był obecny przedstawiciel spółdzielń wojskowych okręgu wileńskiego.

Obrady odbyły się pod przewodnictwem p. H. Jasieńskiego, prezesa Rady Okręgowej Związku.

Referat na temat „Plan gospodarczy Centrali Związku" wygłosił przedstawiciel centralnego Zarządu p. F. Jabłoński. Referat zobrazował całokształt prac dotychczasowych związku oraz zaznajomił obecnych z planem pracy związku na przyszłość.

Obrót związku za 1-sze półrocze r. b. wyniósł 36 milj. co stanowi wzrost prawie o 53 proc. w porównaniu z r. ub. (23 milj.). Koszta handlowe za ten sam okres czasu w roku b. wynoszą przeszło 800 tys. w r. ub. równały się one przeszło 670 tys. zł. Wzrost kosztów handlowych nastąpił w stopniu mniejszym, niż wzrósł obrót w tym samym czasokresie. Remanent towarów na 1-go lipca r. ub. wynosił 3 milj. złotych, na 1-go zaś lipca r. b. wzrósł on do 4 i pół milj. Do tego fundusze własne związku wynoszą obecnie 2 milj. 770 tys. zł.

Dłużej zatrzymał się referent nad własną produkcją związku. Zakłady przemysłowe w Kielcach wykazały następujące efekty produkcyjne: wyprodukowano w 1-m półr. r. b. mydła 373 tys. kg. r.ub. 440 tys. kg., pasty do obuwia w 1-m półr. r. b. 33 tys. kg. r, ub. 30 tys. kg.

Związek posiada też tartak, który pracuje przeważnie na własne potrzeby. Ogólnie cała produkcja w Kielcach przekroczyła w obrocie 1 milj. 200 tys. zł.

Pozatem funkcjonują zakłady wytwórczo konsumcyjne we Włocławku (produkcja cukierków) oraz związek posiada jeden młyn własny w Radomiu i kilka młynów dzierżawi.

W końcu referent poruszył sprawę eksportowania przez Związek pewnych artykułów, jak jaja (na sumę 1 m. 200 tys. zł. w r. ub. i na 800 tys. w r. b.) oraz mebli (na sumę 460 tys. zł. w r. ub. i przeszło 800 tys. zł. w r. b.).

Sprawozdanie z działalności oddziału złożył kierownik oddziału p. A. Łoziński.

Co do wysokości osiągniętego obrotu oddział wileński zajmuje 4-te miejsce w liczbie 27 oddziałów związku. Osiągnięta w 1-szej poł. r. b. nadwyżka wynosi 19.383 zł. koszta handlowe oddziału stanowią 2,7 proc.

Z dziedziny organizacyjnej zasługuje na podkreślenie umowa, zawarta przez oddział ze Związkiem Rewiz. Spółdzielń Wojskowych. Na mocy tej umowy ustalono, iż oddział wileński związku ma być hurtownią również i dla spółdzielń wojskowych. Pozatem wymaga odnotowania fakt, iż z dn. 10 b. m. oddział wileński zaprzestał wszelkich tranzakcyj handlowych na rynku prywatnym.

Dane co do ruchu spółdzielczego na Wileńszczyźnie zawierał referat lustratora oddziału p. Ł. Arechwy. Stan organizacyjny przedstawia się w sposób następujący: obecnie do Związku należy 34 spółdzielnie posiadające 46 punktów sprzedaży (w roku 1925 było tych punktów 40, w r. 1926 — 43). Przyrost członków w okresie sprawozdawczym jest nieznaczny — wynosi 253 os. Co do działalności handlowej spółdzielnie okręgu dają się uszeregować według wielkości ich obrotów w następujący podział:

Obroty:	Ilość spółdzielń. 1926	1927	
do 10 tys.	—	—	
od 10— 25 t.	7	8	23,5%
„ 25— 50 t.	15	13	38 „
„ 50—100 t.	4	7	26 „
„ 100—200 t.	6	4	12 „
ponad 200 t.	—	2	6 „

Szereg spółdzielń (są między niemi jak większe, tak i mniejsze) wykazuje w przeciągu kilku lat ostatnich wzrost funduszów własnych dwukrotny i trzykrotny. Pod względem stanu obrotów spółdzielnie, należące do oddziału, przedstawiają się w sposób następujący:

9 spółdzielń wykazuje b znaczny wzrost obrotów,

19 spółdz. powiększyło obrót, lecz w stopniu słabszym, niż 9—pierwszych.

6 spółdz. zmniejszyło obroty w porównaniu z latami ubiegłemi.

Koszta handlowe w spółdzielniach wynoszą 7 i pół proc. (zamiast poprzednich 9), a kalkulacja handlowa—10 proc. (zam. poprz. 12). Wogóle zaś—zdaniem lustratora p. Arechwy—wynik działalności handlowej spółdzielń należy uważać za dodatni.

Ostatni punkt porządku dziennego — sprawozdanie i plan pracy Rady Okręgowej zreferował p. H. Jasieński.

Rada Okręg. stawi sobie jako jedno z najgłówniejszych zadań, nawiązanie ścisłego kontaktu w pracy z pokrewnemi organizacjami społecznemi. Kontakt ten miałby polegać nie na dorywczej pomocy wzajemnej, ale na stałej współpracy. Na tem polu Rada Okr. osiągnęła już pewne porozumienie z organizacją kółek rolniczych, kółek młodzieży wiejskiej oraz ze spółdzielniami rolniczo - handlowemi. Pozatem Rada Okręgowa zorganizowała obchody „dnia spółdzielczości" oraz jej staraniem odbyły się w Wilnie 2 odczyty z dziedziny spółdzielczości, wygłoszone przez p. F. Dąbrowskiego.

Co do pracy na przyszłość, to Rada Okręgowa projektuje założenie kilku nowych spółdzielń w pewnych określonych punktach oraz wzmocnienie niektórych spółdzielń istniejących.

Jest również zaprojektowane przez Radę urządzenie w czasie najbliższym kursów spółdzielczych dla sklepowych oraz z zakresu kooperacji szkolnej dla młodzieży.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i uchwaleniu szeregu wniosków konferencja zakończyła obrady.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Petycja właścicieli firm drzewnych.** W tych dniach szereg przedstawicieli wileńskich firm drzewnych wróciło się do odnośnych władz z prośbą o przedłużenie zawartych ze skarbem państwa kontraktów na wyrąb lasów państwowych. Petycja wskazuje jako na niezbędny, w interesie oczywiście swych firm, termin przedłużenia zezwoleń na wyrąb, na przeciąg 2-ch lat. Jednocześnie wileńscy kupcy drzewni zwrócili się z prośbą o prolongowanie terminu opłat należnych państwu za wyrąb surowca w lasach państwowych, wybranego w czasie od 1—IV. do 1—VIII r. b. na termin 3-ch miesięczny.

Giełda Warszawska w dniu 17. X. b. r.

Waluty:

Dolary	8,88	8,90	8,86

Czeki:

	sprzedaż	kupno
Holandja	358,60	357,70
Londyn	43.41,5	43,30
Nowy-Jork	8,90	8,88
Paryż	35 01,5	34 92
Praga	26,41,5	26,35
Szwajcarja	171.95	171 32
Wiedeń	125,76	125,45
Włochy	48,73	48,61

Papiery procentowe:

Dolarówka	62,50—61,50
Pożyczka dolarowa	87.00
Pożyczka kolejowa	103,50
5% poż konwers.	65,00—66,00
5% konwersyjna kolej.	63,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00—93,00
Banku Rolnego	93,00
8% oblig komun. Banku Gosp. Kraj.	93,00
8% ziemskie	83.50
4,5% ziemskie	62,25—63 00
8% warszawskie	83.50—85,00—84,50
5% warszawskie	70,00
4,5% warszawskie	65.00—65,50

AKCJE:

Bank Dyskontowy	137,00
Bank Handlowy	129,50
Bank Polski	160,00—161,00—161,75
Bank Spółek Zarobk.	100 00—99,00
Cukier	6,20—6 10—6,25
Węgiel	121,00—122,50—122,55
Nobel	55.00—54,50—55.00
Cegielski	55,00—57.00—58,00
Lilpop	40.50—41,50
Modrzejów	10,50—10.85
Ostrowiec	100,00
Pocisk	3,15—3,00—3,05
Rudzki	66,00—67.50—67,00
Starachowice	83,00—84,50—83.75
Zawiercie	43.50—45,00
Żyrardów	21.75—21,25—21,50
Borkowski	4,25—4,30—4.10
Haberbusch	161,00

Przestroga dla „A.W".

Przed kilku dniami ostrzegaliśmy wileński oddział „Agencji Wschodniej", że w wypadku kontynuowania przez nią przedruku i podawania do innych pism naszych oryginalnych wiadomości bez powoływania się na źródło, zmuszeni będziemy wystąpić na właściwą drogę.

Ponieważ A. W. w dalszym ciągu przywłaszcza sobie nasze wiadomości i nie powołując się na „Kurjer Wileński" podaje je za swoje, ostrzegamy po raz ostatni, że jeżeli to się jeszcze raz powtórzy sprawę skierujemy do sądu, oskarżając „A.W." o plagjat i domagając się odszkodowania.

Z całej Polski.

Oberwanie nadbrzeża gdyńskiego.

WARSZAWA, 17.X. (Pat). Dnia 16 b. m. o godz. 17-tej w porcie gdyńskim, tuż przy nowem molo, wskutek zbytniego pogłębienia basenu oderwał się kawałek nadbrzeża, a woda podmyła 2 tory kolejowe w porcie na przestrzeni 20 metrów. Ruch na podmytych bocznicach został wstrzymany. Dyrekcja gdańska wydelegowała komisję celem dokładnego zbadania sprawy na miejscu.

Złóż niezwłocznie daninę na fundusz olimpijski!

Spodziewane przesunięcie.

Jak nas informują wśród odnośnych czynników, na stanowisko wice-wojewody, opróżnione ostatnio przez p. Malinowskiego, który wyjechał na kurs starostów do Warszawy usilnie wysuwana jest kandydatura dotychczasowego szefa Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtiklisa.

Na naczelnika zaś Wydziału Bezpieczeństwa lansowana jest kandydatura kpt. Wąsowicza z K. O. P-u.

Dowiadujemy się również, iż na stanowisko Komisarza Rządu poważnie jest brana w rachubę kandydatura p. Iszory. (s)

Masowe pojawienie się podrabianych antyków.

Ostatniemi czasy na terenie woj. wileńskiego pojawiły w znacznej ilości rzeczy imitujące antyki.

Kronika kryminalna co pewien okres czasu odnotowuje cały szereg wypadków oszustw, lub nieporozumień na tem tle powstałych.

Znawcy rzeczy posiadających wartość, jako stare zabytki, dzieła sztuki i t. p. nie są w stanie dać sobie rady z pojawiającemi się doskonale podrobionemi rzeczami

Nawet w jednej z najpoważniejszych firm wileńskich pojawiło się swego czasu śliczne konstrukcji biurko, wykonane rzekomo przez słynnego w czasach rewolucji francuskiej majstra paryskiego, które okazało się zwykłem wykonanem w Warszawie i to przez podrzędnego stolarza biureczkiem.

Ostatnio władze postanowiły położyć kres tym niezliczonym oszustwom i melwersacjom. Od dnia 1-go listopada r. b. władze centralne uchwaliły wydelegować do Wilna specjalną komisję kontrolną, która wszystkie zabytki i dzieła sztuki o charakterze antycznym opatrzy w odpowiednie stemple uniemożliwiając w ten sposób podrabianie.

Wieści i obrazki z kraju

GRODNO. **Wybory do Rady Miejskiej.** W niedzielę 9 października r. b. zostały przeprowadzone wybory nowej Rady Miejskiej w Grodnie.

Do walki stanęły trzy związki list: polski, żydowski i t. zw. czerwony. Związek list polskich reprezentował chrześcijański Blok Polski (Lista Nr. 14), przedmieście Zaniemeńskie (Lista Nr. 15) i Rosyjsko-Białoruską Inteligencję Bezpartyjną (Lista Nr. 11); związek list żydowskich — Poale Sjon (Lista Nr. 1), Żydowski Blok Narodowy (Lista Nr. 7) i Bezpartyjne Żydowskie Zjednoczenie Radykalno Demokratyczne (Lista Nr. 10); związek list t. zw. czerwonych — P. P. S. i Radę Klasowych Związków Zawodowych (Lista Nr. 2), „Bund" (Lista Nr. 4) i Zjednoczony Blok Robotniczy (komuniści) (Lista Nr. 6).

Podkreślić należy, że Chrześcijański Blok Polski (Lista Nr. 14) zjednoczył wszystkie stronnictwa i ugrupowania polskie prócz P. P. S. Inicjatywa stworzenia tego bloku wyszła od Partji Pracy, która przez cały czas rokowań i akcji przedwyborczej była czołowem stronnictwem bloku. Niespodzianką stał się fakt zawarcia związku list pomiędzy P. P. S. Bundem i komunistami.

W dniu głosowania ośrodkiem zainteresowania całego Grodna była walka wyborcza pomiędzy Blokiem Polskim (Lista Nr. 14). a komunistami (Lista Nr. 6), wobec tego, że P. P. S. od tej walki wyraźnie się uchyliło.

Chrześcijański Blok Polski przeprowadził pięciu kandydatów Obywatelskiego Komitetu Gospodarczego Odrodzenia m. Grodna (Partja Pracy i sympatycy) i pięciu kandydatów Chrześcijańskiego Komitetu Bezpartyjnego (Ch. D. i jej sympatycy). Z bloku otrzymali mandaty radnych:

Wolański Antoni (Ch. D.);
Poseł Łaszkiewicz Kazimierz (P. P.);
Majewski Aleksander (Chrz. Zw. Zaw.);
Horbaczewski Zygmunt (Komit. Odrodz.);
Jeśman Czesław (Komit. Chrz. Bezp);
Strupiński Edward (Komit. Odrodzenia);
Puljan Romuald (Komit. Chrz. Bezp.);
Biegański Józef (Komit. Odrodz.)
Ziemak Stanisław (Komit. Chrz. Bezp.);
Choynowski Piotr (Komit. Odrodzenia).

— **Z życia Sejmiku Święciańskiego.** W dniu 11 b. m. wydział powiatowy Sejmiku Święciańskiego odbył pierwsze posiedzenie. Na porządku dziennym była inspekcja instytucyj subsydjowanych i utrzymywanych przez tut. Sejmik.

Radni zupełnie, zresztą, słusznie, chcieli zobaczyć, co się robi w dziedzinie tak ważnej, jak opieka społeczna, szkolnictwo. Stwierdzono, że nie wszędzie jest dobrze. W centralnym schronisku dla sierot ustalono, że dziatwa jest bardzo marnie odżywiana i radni jednogłośnie zgodzili się na to, by zmienić ten stan rzeczy. Referent gospodarczy p. Gościnowski, od dłuższego czasu nie był inspekcjonowany i nic też dziwnego, że w sposobie jego gospodarki były i są pewne niedociągnięcia.

Jest nadzieja, że to ulegnie zmianie i że w innych działach nastąpi poprawa.

Zwiedzono szkołę rolniczą, gdzie radni stwierdzili z uznaniem, że szkoła osiągnęła już należyty stopień organizacyjny.

Z instytucyj utrzymywanych przez Sejmik, nie zwiedzono jedynie żeńskiej szkoły zawodowej w Nowo-Święcianach. A szkoda, bo naprawdę byłoby tu dużo do zobaczenia. Opinja publiczna niezupełnie dobrze mówi o szkole i ludzie zaczynają się zrażać do niej.

Mam nadzieję, że wydział w najbliższym czasie przeprowadzi inspekcję w szkole i radni na miejscu wyjaśnią dużo ciekawych rzeczy, o których dziś nie będę pisał, a od zmiany których będzie zależeć rozwój tak ważnej placówki oświatowo-zawodowej w powiecie święciańskim. *Teski.*

BUKISZKI. **Zjazd wychowanków szkół rolnych woj. wileńskiego w Bukiszkach.** W dniu 16 i 17 b. m. odbył się dwudniowy zjazd wychowanków wszystkich szkół rolniczych woj. wileńskiego, na który przybyła spora liczba b. uczn. szkół rolniczych powiatowych. Zjazd otwarto w lokalu miejscowej szkoły rolniczej. W pierwszym dniu zjazdu wyjechał z Wilna do Bukiszek starosta pow. wileńsko-trockiego p. Witkowski oraz przedstawiciel wydz. pow. p. Węckowicz. Na zjeździe odczytane zostaną referaty, oraz prace konkursowe wychowanków szkół rolniczych woj. wileńskiego.

— **Elektryfikacja Trok.** Przed paru dniami zostały zakończone roboty nad elektryfikacją miasta Trok. Roboty te wykonało pewne przedsiębiorstwo warszawskie. (s)

— **Europeizacja Trok.** Magistrat m. Trok, wzorując się na innych mniejszych miastach zachodniej Polski, przystąpił ostatnio do przerobienia wszystkich ulic, przyczem ułożone zostaną nowe chodniki cementowe z płyt wyrabianych przez miejską betoniarnię w Trokach. Na pokrycie rozchodów, związanych z powyższą inowacją Magistrat m. Trok zaciągnął w wydziale powiatowym Sejmiku Wileńsko-Trockiego krótkoterminową pożyczkę w wysokości 40.000 zł.

— **Morderstwo.** W dn. 15 b.m. o godz. 10, we wsi Okacze, gm. rakowskiej, Eljasz Kurasiewicz uderzeniem żelaza a w głowę zabił Eustachego Kurasiewicza (obaj m-cy powyższej wsi). Zabójstwo zostało dokonane na tle podziału majątku. Eljasza Kurasiewicza zaaresztowano.

Życie białoruskie.

Wyższe kursy białorusoznawstwa

Sprawa uruchomienia projektowanych przez T-stwo Białoruskiej Szkoły wyższych kursów białorusoznawstwa, (t. z. „wyszejszaja studja białarusaznaustwa"), — posuwa się naprzód.

Ułożono już program zajęć, oraz ustalono listę prelegentów.

„Studja" te mają stanowić zarodź przyszłego Uniwersytetu Białoruskiego w Wilnie.

Ze stosunków teatralnych.

Niższe organy administracji, z pobudek źle zrozumianego patrjotyzmu, czynią nieraz petentom wszelkie możliwe trudności przy udzielaniu zezwoleń na urządzanie białoruskich przedstawień amatorskich na prowincji, mimo, że akcja taka, jako przejaw życia kulturalnego i wyższych aspiracyj rozpitej i ciemnej wsi białoruskiej zasługuje jedynie na uznanie i wszechstronne poparcie. Jednem z takich utrudnień, doznawanych przez kółka prowincjonalne rozmaitych białoruskich towarzystw oświatowych, lub poszczególne grupy amatorskie jest odrzucanie sztuk jako „szkodliwych" lub zgoła „bolszewickich", mimo, że są to zazwyczaj poczciwe, absolutnie nieszkodliwe i apolityczne sztuczki ludowe dla najszerszych warstw.

Otóż pragnąc ulżyć niedoli amatorów Centralny Zarząd Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury w Wilnie uzyskał od M-stwa Spraw Wewn. pisemne zezwolenie cenzury na następujące białoruskie utwory sceniczne: 1) Boty, Mikitan łapać, Pakoj u najmy, Czort i Baba (wydanie zbiorowe), 2) Zaruczyny Paulinki, 3) Strachi życcia, 4) Sud nad trochpaloukaj, 5) Nia rozumam ściamiu a sercam, 6) Pan Ministar, 7) Paulinka, 8) Ptuszka szczaścia, 9) Janka Kancawy, 10) Wybary starszyni i 11) Szczaśliwy muż.

Cała procedura ma się odbywać w ten sposób, że Instytut będzie wypożyczał poszczególnym kółkom prowincjonalnym ocenzurowany egzemplarz zamierzonej do wystawienia sztuki, celem okazania go odnośnemu starostwu, zaś po wykorzystaniu egzemplarz taki winien być zwrócony Instytutowi. Powyższa historja jest jaskrawą ilustracją tych niezdrowych stosunków, jakie panują po dziś dzień na niezmierzonych połaciach naszych Ziem Wschodnich.

Odczyt białoruski.

We czwartek 20 bm. o g. 5 po poł. w lokalu „Białoruskiej Chatki" (Zawalna 6—4) odbędzie się, przeniesiony z 11 b. m., odczyt p. Hassana Konopackiego na temat: „Biełaruskaja waiennaja sprawa u 1919—20 h. u Polszczy". Ponieważ prelegent był jednym z wybitniejszych uczestników t. zw. „Białoruskiej Komisji Wojskowej", pracując wówczas w porozumieniu z A. Łuckiewiczem, odczyt ten wzbudził w społeczeństwie białoruskiem wielkie zainteresowanie.

K. Smreczyński.

KRONIKA.

Wtorek **18** październ.

Dziś: Łukasza Ew.
Jutro: Piotra Alkantary W.
Wschód słońca—g. 5 m. 59
Zachód „ g. 16 m. 46

KOŚCIELNA

— **Poświęcenie kościoła.** J. E. arc. Jałbrzykowski w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Ławaryszek, gdzie dokona poświęcenia nowowybudowanego kościoła. (s)

MIEJSKA.

— **Przedłużenie godzin handlu.** Na skutek starań właścicieli sklepów ze sprzedażą wody sodowej—odnośne władze administracyjne zezwoliły na uprawianie handlu przez wzmiankowane sklepy w sezonie zimowym do godziny 11-ej wieczór. (s)

— **Nowe chodniki.** Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna przystąpiła ostatnio do układania nowych chodników na ulicy Zawalnej, Trębackiej i Rudnickiej. (s)

— **Skanalizowanie ulic.** Magistrat m. Wilna z dniem wczorajszym przystąpił do skanalizowania ulic Garbarskiej i Tatarskiej. (s)

SAMORZĄDOWA.

— **150 tys. zł. z B. G. K. dla Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** W dniu wczorajszym 17 b. m. Wydział powiatowy Sejmiku otrzymał zawiadomienie o nadejściu do Wilna wyasygnowanych przez B. G. K. 120 tysięcy złotych w złocie. Z sumy tej wobec uprzedniego już pobrania części gotówki przybyło do Wilna około 150 tys. złotych, które ulokowano w Banku Rolnym.

— **Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** W dniu 15 b. m. o godzinie 10-ej rano odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Witkowskiego posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.

Otworzył posiedzenie starosta Witkowski, poczem na porządek dzienny wpłynął protokół posiedzenia Komisji Rolnej z dn. 27 ub. m. i sprawozdanie kierownika Działu Sanitarnego. Frekwencja w szpitalach powiatowych w roku bieżącym wzrosła ogromnie, a to głównie dzięki zaufaniu ludności, która chętnie poczyna korzystać ze szpitali powiatowych, widząc w nich wzorowy ład, czystość i porządek. Suche liczby dowodnie świadczą o wydajnej pracy kierownika i całego personelu lekarskiego.

Zkolei rozpatrzona została szczegółowo praca lecznicy weterynaryjnej. Lecznica ta, której funkcjonowanie oparte jest na zasadzie samowystarczalności, zdołała nietylko stać się instytucją samowystarczalną, ale w roku bieżącym przyniosła dość znaczny dochód.

W końcu rozpatrzona została sprawa uruchomienia przy szkole rolniczej w Bukiszkach kursu weterynaryjnego, którego przejście jest właściwe nieodzowne dla każdego z absolwentów szkoły rolniczej.

W wyniku dłuższej dyskusji uchwalono kurs taki uruchomić.

Uruchomieniem kursu ma zająć się dr. weterynarji p. Stankiewicz, co dwa tygodnie specjalnie w tym celu dojeżdżając do szkoły w Bukiszkach. Na zakończenie zostało rozpatrzone podanie czytelni i bibljoteki Tomasza Zana o wyasygnowanie zapomogi.

Członkowie wydziału—po skonstatowaniu, iż czytelnia i bibljoteka im. Tomasza Zana przynoszą ogromną korzyść dla młodzieży, udostępniając jej szerokim warstwom zdobycie niezbędnych książek i podręczników szkolnych, przez co stają się placówkami niezbędnemi zasługującemi na najszersze poparcie — uchwalili wyasygnować na rzecz tej instytucji zł. zapomogi jednorazowej, oraz w roku przyszłym wstawić na jej rzecz do budżetu sejmikowego, odpowiednią sumę.

Jednocześnie uchwalono w tejże sprawie zwrócić się do wszystkich Sejmików woj. wileńskiego prosząc o poparcie tej zewszechmiar pożytecznej instytucji.

Na tem obrady ukończono, wyznaczając jednocześnie następne posiedzenie na dzień 18 b. m. o godz. 11 rano.

WOJSKOWA

— **Władze wojskowe na rzecz powodzian.** Władze wojskowe noszą się z zamiarem urządzenia w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) cyklu poranków muzycznych i odczytów, przeznaczając czysty dochód z wzmiankowanych imprez na rzecz akcji pomocy materjalnej dla mieszkańców Małopolski wschodniej, nawiedzionej klęską powodzi.

Pierwszy tego rodzaju poranek muzyczny odbędzie się w dniu 6-go listopada b. r. (s)

— **Otwarcie Uniwersytetu Żołnierskiego.** W najbliższym czasie nastąpi otwarcie zorganizowanego w roku 1923 Uniwersytetu Żołnierskiego.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Walka z alkoholizmem.** Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji do Walki z Alkoholizmem, które się odbyło w dniu 14 b. m. pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Administracyjnego p. Dworakowskiego, podniesiona została sprawa wzmożenia intensywniejszej walki z szerzącym się w ostatnich czasach pijaństwem i jego rażącemi objawami.

Komisja uznała za konieczne poprzeć akcję zainicjowaną w tym kierunku przez administrację i czynniki społeczne.

Akcja ta ma dotyczyć w pierwszym rzędzie sposobu zatrzymywania i usuwania z ulic i miejsc publicznych osób, będących w stanie nietrzeźwym. Ponieważ dotychczasowa działalność policyjna w tym zakresie nasuwa wiele wątpliwości, podkreślono przedewszystkiem konieczność prędszego i sprawniejszego zatrzymywania pijanych, regulując czynności policji w ten sposób, by uniknąć gorszących często scen ulicznych, walki pijaków z policjantami, alarmowania publiczności i t. p. W całej akcji idzie przedewszystkiem o zastosowanie humanitarnych i celowych metod postępowania przy zatrzymywaniu i udzielaniu pomocy nieszczęsnym najczęściej ofiarom alkoholizmu.

Jako doraźny środek wysunięto konieczność utworzenia rodzaju pogotowia, rozporządzającego odpowiedniemi środkami lokomocji w postaci przystosowanego odpowiednio samochodu, którymby można odwozić zatrzymanych osobników do stacyj udzielających pomocy.

Konkretne projekty są opracowane przez komendanta P. P. na m. Wilno łącznie z władzami samorządowemi i przy łaskawym współudziale przedstawiciela Tow. „Trzeźwość" p. prof. Władyczki.

Pozatem omawiano środki i sposoby, zmierzające do leczenia i rozciągnięcia stałej opieki nad nałogowymi alkoholikami.

W końcu uchwalono jaknajenergiczniej poprzeć powyższe poczynania przez wyjednanie u władz odnośnych potrzebnych na ten cel środków materjalnych.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Stan bezrobocia.** Ostatni tygodniowy raport wysłany przez Wileński Urząd Pośrednictwa Pracy do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie ilustruje stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego w liczbach następujących: robotników hutniczych—4; metalowych—186; robotników budowlanych—369; innych wykwalifikowanych—859; niewykwalifikowanych —919; robotników rolnych — 257 i pracowników umysłowych — 1130, co razem stanowi cyfrę — 3674 bezrobotnych, z czego 739 pobiera zasiłki w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia, bądź to w charakterze robotników fizycznych — 210, bądź też jako bezrobotni pracownicy umysłowi (489).

W przeciągu ubiegłego tygodnia Urząd Pośrednictwa Pracy zapośredniczył — 69 bezrobotnych i skierował do pracy—97.

Podkreślić należy, iż w porównaniu z tygodniem poprzednim dało się zauważyć pewną minimalną zresztą zwyżkę liczby bezrobotnych. (S).

— **Kto może otrzymać pracę.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie może obecnie wskazać pracę następującej kategorji bezrobotnych: 1200 robotnikom do robót leśnych i 15 robotnikom do bicia kamieni (na wyjazd). Pozatem w Wilnie zgłoszone są zapotrzebowania na większą ilość żeńskiej służby domowej i na 30 robotników niefachowych.

Wszelkich informacyj w godzinach przyjęć udziela Państwowy Urz. Pośr. Pracy (Subocz 20-a) okienko Nr. 7. (S).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie Koła Miłośników Szkoły Twórczej** odbędzie się dnia 19 b. m. we środę w lokalu szkoły powsz. Nr. 39, Królewska 12, o godzinie 6-tej wiecz. punktualnie.

Na porządku dziennym sprawozdanie p. Muzyczkowej z międzynarodowego zjazdu szkół nowego typu w Locarno.

Na zebranie powyższe zaprasza się osoby interesujące się zagadnieniami pedagogicznemi.

NADESŁANE.

— **Komitet budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach** obok Lwowa zawiadamia niniejszem, że po trzymiesięcznej przerwie czynności biurowe zostały z dniem 10 października b. r. podjęte. Biuro, tak, jak dotychczas znajduje się we Lwowie przy ul. Blacharskiej Nr. 1. Tam też należy się zwracać we wszelkich sprawach, dotyczących budowy gimnazjum. Pieniądze za sprzedane cegiełki uprasza się odsyłać czekami do Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa Nr. 9. Ze względu na zbliżające się zamknięcie rachunków oraz sporządzenie sprawozdania, Komitet uprasza posiadaczy cegiełek o rychłe nadsyłanie pieniędzy za sprzedane cegiełki, ewentualnie o zwrot niesprzedanych cegiełek,

Z POGRANICZA.

— **Napady w B. S. R. R.** Według nadeszłych informacyj z granicy, po stronie sowieckiej w pasie pogranicznym na terenie B. S. R. R. w sposób niesłychany szerzy się bandytyzm, który w pasie przygranicznym przejawia się w całym szeregu napadów nawet na posterunki graniczne sowieckie.

Po ostatnio dokonanym napadzie na pociąg w okręgu Mozyrskim, obecnie nadeszła znowu wiadomość o napadzie na posterunek sowiecki w Kucikach na terenie II „osobpogrianotriada".

W dn. 15 b. m. o godz. 22 na teren polski dochodziły wyraźne odgłosy walki, która trwała niespełna 5 minut.

Według otrzymanych informacyj, banda została przez posterunek sowiecki rozbita.

Jednocześnie na teren polski przeszedł niejaki Wojnow, który został niezwłocznie ujęty.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Narady w Żydowskiem Stowarzyszeniu Szerzenia Oświaty.** W sobotę i niedzielę miała się odbyć druga konferencja delegatów Wileńskiego Żydowskiego Stowarzyszenia Oświaty. Z powodu małej liczby delegatów przybyłych z prowincji, postanowiono dać konferencji charakter zebrania. Kilku działaczy z prowincji, którzy przypadkowo byli w Wilnie, dopuszczono do narady z prawem głosu doradczego.

Jak wynika ze sprawozdania w czasie ostatniej konferencji Towarzystwo otworzyło sześć nowych oddziałów: w Olkienikach, Dziśnie, Widzach, Jaszunach, Landwarowie i Nowej Wilejce. Stowarzyszenie posiada obecnie ogółem 17 oddziałów: w Ignalinie, Olkienikach, Oszmianie, Dokszycach, Dziśnie, Druji, Duniłowiczach, Hoduciszkach, Wilnie, Widzach, Jaszunach, Landwarowie, N.-Wilejce, Świrze, Święcianach, Podbrodziu, Postawach. Wszystkie oddziały (oprócz Wilejki) mają bibljoteki i czytelnie.

— **Bójka „bundowców" z „sjonistami".** W dniu 15 b. m. w sali Krejngla przy ul. Ludwisarskiej 4, odbył się odczyt w języku żydowskim, zorganizowany staraniem „Bundu".

Odczyt na temat sjonizmu wygłosił, przy szczelnie wypełnionej sali, znany działacz bundysta Szefner.

W pewnym momencie wskutek poddania przez prelegenta niezwykle ostrej krytyce ideologii i metod pracy sjonizmu posypały się głośne protesty nielicznych wprawdzie na sali stronników sjonizmu.

Nastąpiła ostra wymiana zdań, w wyniku której doszło między sjonistami a bundowcami do formalnej bójki,

RÓŻNE.

— **Wznowienie Śród Literackich.** Zarząd Związku Literatów komunikuje nam, że w najbliższą środę, dnia 19 b. m., wznawia cieszące się taką popularnością w sferach wileńskiej inteligencji „Środy Literackie". W lokalu Bibljoteki Wydziału Sztuk Pięknych, ul. Św. Anny 4, odbędzie się o godz. 8 wiecz. kolejna Środa Literacka; w programie m. in. powitanie, plan prac na sezon 1927/28, pogadanka towarzyska i produkcje muzyczne. Wstęp dla członków Związku Literatów i wprowadzonych przez nich gości.

— **Podziękowanie.** Kierowniczka Schroniska imienia K. Zubowicza niniejszem z całego serca dziękuje szczupłemu gronu szlachetnych Kwestarek i Kwestarzy, którzy nie zrażając się licznemi przeciwnościami, złożyli dowody wielkiego poświęcenia, którego rezultatem było zebranie 420 złotych na ciepłą odzież dla sierot.

— **Znaczki Tow. Przeciwgruźliczego.** Tow. Przeciwgruźlicze otrzymało zezwolenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów na sprzedaż znaczków (marek) na rzecz walki z gruźlicą.

W myśl porozumienia z Dyrekcją Poczt i Telegrafów w Wilnie, znaczki (marki) te będą sprzedawane od dnia 1 listopada w urzędzie pocztowym Wilno 1.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** „Komisarz sowiecki" sztuka Czirikowa o przeżyciach w obecnej Rosji społeczeństwa rosyjskiego.

Radjo.

WTOREK 18 października.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

15.00. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. „P.A.T.", oraz nadprogram.

16.00. Odczyt p. t. „Niemcy w Polsce" wygł. p. min. Leon Wasilewski.
16.40. Odczyt p. t. „Łowiectwo w dawnej Polsce", (drugi odczyt z cyklu „Łowiectwo w Polsce") wygł. prof. Wł. Dzwonkowski.
17.05. Komunikaty P. A. T.
17.20. Odczyt p. t. „Współżycie roślin i zwierząt" (z działu przyrodoznawstwo") wygł. prof. Ryszard Błędowski.
17.45. Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Kwartet Jakowskiego (I skrzypce—Jan Jakowski, II skrzypce — Józef Dizner, altówka—Julja Baranowska-Borowa, wiolonczela—Karol Rzepko). Program rozumowany wyp. Karol Stromenger.
19.00. Komunikat rolniczy.
17.20. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat Zachęty Tow. Hodowli Koni.
19.35. Odczyt p. t. „Ankieta o naszem wybrzeżu" (z cyklu „Krajoznawstwo") wygł. p. Józef Kołodziejczyk.
20.15. Przerwa.
20.30. Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. „Gejsza" operetka w 3-ch aktach S. Jonesa w radjofonizacji i reżyserji Winc. Rapackiego. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, oraz Wiktorja Kawecka, Józefina Bielska, Aldona Jasińska, Józef Redo, Wincenty Rapacki, Mieczysław Salecki, Bolesław Horski i Leon Recheński.
22.00. Sygnał czasu. Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny. P. A. T. sportowy, oraz nadprogram.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavilon" w Krakowie.

Na wileńskim bruku.

— **Kłopoty p. Jankla.** Jankiel Zinelmai zam. ul. Nowogródzka 63, zameldował, że w dniu 15 b. m. skradziono mu różne rzeczy, wart. 500 zł.

— **Znów podrzutek.** Na chodniku przed domem nr. 60, przy ul. Zawalnej, znaleziono podrzutka płci męskiej, w wieku około 2 tygodni, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Pożar.** Helena Tomaszewska zam. przy ul. Wileńskiej 23. zameldowała, że wskutek wadliwej budowy pieca, wybuchł pożar w sypialnym pokoju jej mieszkania. Pożar został stłumiony przez domowników. Straty wynoszą 600 zł.

SPORT.

Lekka atletyka.

— **Wewnętrzne zawody lekkoatletyczne A. Z. S-u.** W drugim dniu zawodów lekkoatl. A. Z. S. osiągnęło następujące wyniki:

Bieg 100 mtr.: Pimonow 12,7 (w przedbiegu 12,2).
Bieg 800 mtr.: 1) Sidorowicz 2:17.
Rzut dyskiem: 1) Sidorowicz 28,17.
Rzut oszczepem: 1) Sidorowicz 41,62.
Skok w dal: 1) Zwolski 594 cm.
Skok w wyż: 1) Zwolski 159 cm.

Z nowych zawodników zwrócił na siebie uwagę Zwolski, który posiada świetne warunki na dobrego skoczka.

Łącznie z zawodami odbył się bieg 5000 mtr. na odznakę sportową, w którym p. Jasieński osiągnął czas 20:30,5, a p. Stankiewicz czas 21:13,8.

— **Wykaz zawodniczek i zawodników, którym przyznana została odznaka sportowa.** Poniżej podajemy nazwiska zawodniczek i zawodników, którym przez P. Z. L. A. przyznana została polska odznaka sportowa:

Kategorja kobiet: p. Kwilekówna Marja, p. Siedziukiewicz Walerja, p. Adamowiczówna Władysława.

Kategorja chłopców. p. Budkiewicz Wł., Pimonow Leonidas, Naczulski Eug., Samecki Rudolf, Kołecki Stanisław, Rio-Arno, Korecki Tomasz, Zapolski Klemens, Pieńkowski Antoni, Piłkowicz Czesław, Brzozowski Leon, Frąckiewicz Roman, Alnberg Werner, Konarski Ferdynand.

Kategorja mężczyzn: pp. Sidorowicz, Filemonowicz, Stankiewicz, Halicki, Kłaput, Wróblewski, Wieczorek, Duracki, Borysowski, Ryfka.

W. wymienieni winni wpłacić do O. Z. L. A. 2 zł. poczem zostanie im dostarczona wzm. odznaka.

Piłka nożna.

— **Makkabi—1 p. p. Leg. 4:2 (2:1).** Wynik ten nie zdziwiłby nikogo, gdyby Makkabi wygrała w swym normalnym składzie, gdyż przewaga jej została już kilkakrotnie stwierdzona.

Jednak b. ujemnie świadczy o pracy i ambicji 1 p. p. Leg., że przegrał z zespołem w którym było aż 9 graczy drugiej drużyny.

Trzeci bieg rozstawny K. O. P.

W dniu 25 października b. r. odbędzie się trzeci bieg rozstawny K. O. P. Polega on na najszybszem przesuwaniu pałeczek sztafetowych wzdłuż ścieżek patrolowych K. O. P. przy użyciu pieszych posterunków sztafetowych, rozstawionych na całej granicy wschodniej i północnej. Bieg toczy się równocześnie z północy od styku granicy polsko-litewskiej z Prusami Wschodniemi, na południe do styku granic Polski, Rumunji i Rosji w Okopach św. Trójcy (bieg północny) i z południa na północ w przeciwnym kierunku (bieg południowy).

Trasa biegu wynosi 2.800 klm. W biegu weźmie udział 2000 żołnierzy K. O. P.

Poza stroną sportową celem tego biegu jest wypróbowanie środka łączności pomiędzy oddziałami i strażnicami, oraz sprawdzenie stanu gotowości bojowej i wytrzymałości żołnierzy K. O. P.

Hasło Olimpijskie.

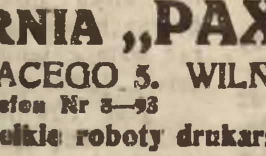
„Igrzyska IX Olimpiady, bezkrwawe zmagania się przedstawicieli tężyzny fizycznej narodów całego świata, odbędą się już w roku 1928 w St. Moritz i Amsterdamie.

Polska na zawodach tych nie tylko musi być obecną, lecz i zająć miejsce odpowiadające jej stanowisku mocarstwowemu i odwiecznej kulturze.

Obowiązkiem rzeszy sportowej jest dać wszystko z siebie, aby przez wzmożoną pracę i poświęcenie wywalczyć zaszczytne miejsce barwom polskim.

Obowiązkiem społeczeństwa, w imię wielkości Polski, jest usiłowania te moralnie i materjalnie poprzeć".

Polski Komitet Olimpijski.



Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z. A. Faranowski.